

boczny tor 83

pismo i nic / 26.06.2010



Dokładnie. Plan zmian

Plany... Śmiesznie jest myśleć, że pojutrze jutro będzie wczoraj i że będzie po wszystkim. Tyle razy to samo. Ile jeszcze?

Miałam plany. Dokładnie: plan zmiany. Ale zmienił się. Ja nie — i wcale to nie był mój plan. Zmieniam się pomimo i po wierzchu. W sobie zostaję.

Bywało różnie, bo różnie bywałam. Ale zawsze chciałam być tam, gdzie mi dobrze. Biegłam i biegnę, mimo że chcę stać. Ściślej: dawno postanowiłam postarać się postać. Stojąc pobyc gdzieś przez pewien czas. Choćby niepewnie, ale pobyc gdzieś. Gdzie dobrze. Czy dlatego wciąż nie mogę się zatrzymać?

Czy wszystko zaczyna się od marzeń? Oby nie kończyło się tylko na planach. Bo plany to raczej nie po mnie mają, że się zmieniają. Nie cierpię być obok.

Trzeba uważać, żeby się nie przewrócić.
Najwyżej na drugi bok.

Teraz cofam się do wstecz. Dziś zbiegam po sobie z góry.
I dopisuję dwa plusy: za brak zadyszki i za decyzję.
Jednak jestem.

/ en.ka

Mała improwizacja

Dwa dni w jeden dzień? Żaden problem. Tylko później tydzień z głowy. To znaczy: głęboko w głowie aż do bólu.

Nigdy bym w to nie uwierzył wcześniej, ale staję się mimowolnym i coraz bardziej świadomym mistrzem improwizacji.

Lubię to słowo. Improwizacja jako metafora życia ma przynajmniej dwa znaczenia: to działanie bez przygotowania albo zmyślanie, fantazjowanie.

Więc od teraz niech już tak będzie: działanie z fantazją.
Ile można — ostatecznie w teraz.

/ ar.no

Napisz coś o swoich zdjęciach. Że lubisz nieostre, niejasne, nieoczywiste, nienadające się na okładki...

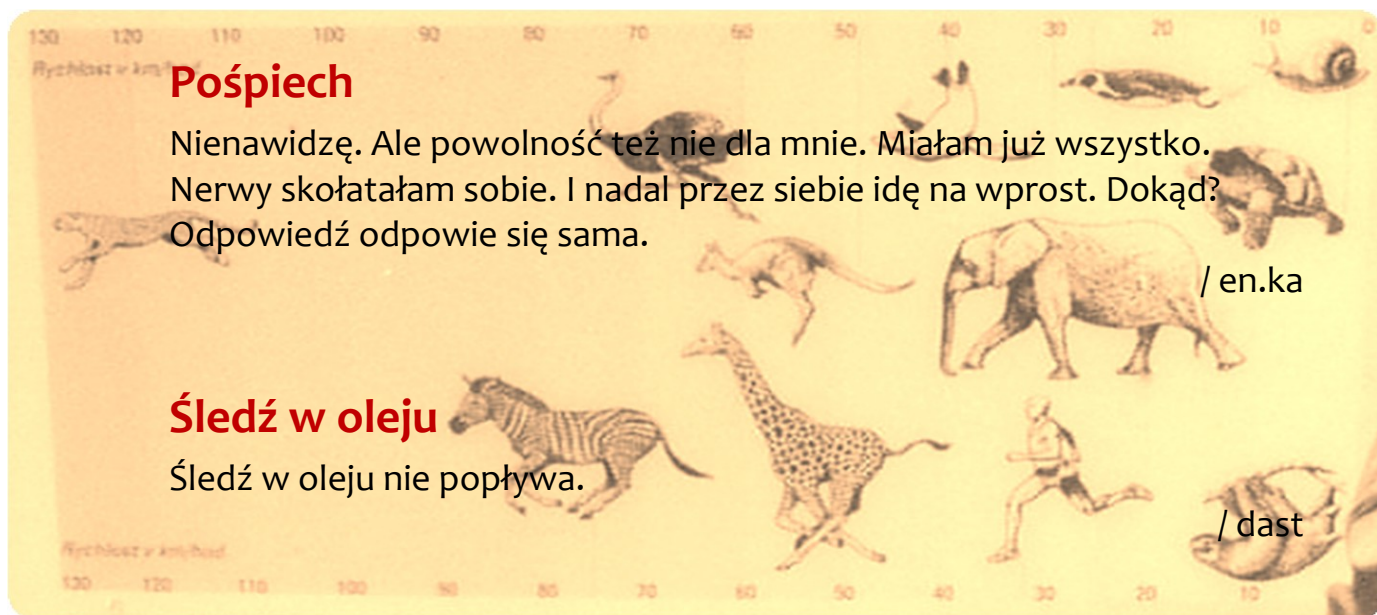
Hejos! O fotografii są już grube tomiszcza, na księgarskich półkach rozciągają się kilometry zbędnych słów o obrazach. Są poematy epickie o jednym zdjęciu, liryki o bromku srebra, są nawet piosenki o zdupczonych aparatach... znalazła raz pewna pani aparat do bani...

Czy obraz nie powinien raczej zostać w ramach? I tyle.

Nie ma co pisać. Na fotografii znajdują się wszyscy. Ekspertów najbardziej razi nieostrość i jakieś takie błeeee mało oczojebne barwy jesieni ;) Jak nie tematem to kolorem, ale czymś trzeba przypierdolić ludziom ą fas. Doktryna szoku, rozumisz Pan, taki nam się lajf trafił, takie mamy czasy. Ludzkość zbudowana jest z komórek, a każda komórka coś tam bez przerwy rejestruje. Po co pisać, jak wszystko widać.

Ale tak w ogóle to miło, że ktoś się przygląda :) Tu mję zdjął lekki dreszczowiec, nie będę owijać w bawełnę, wynikający z tego, że wszyscy jesteśmy ekshi- nawet jak się maskująco rumienimy.

/ izzy



/ en.ka

/ dast

Nic

No i ch...

/ dast

